

# Vin Vinci, Ciernie (ft Królik)

Nieraz mnie nie było, kiedy powinienem być  
Miałem bez sensu problem, bez powodu byłem zły  
Tobie towarzyszą łzy, a ja zjednoczony z ciszą  
Spełniło się marzenie tych, co nam najgorzej życzą  
Cierpimy to widzą, ja co myśleć mam, już nie wiem  
Z pozoru się uśmiecham, w samotności tonę w gniewie  
Zawiodłem paru ludzi, a przede wszystkim ciebie  
Ale nigdy prawdą nie będzie, że patrzę tylko na siebie  
Karma wraca, twoje życie będzie piękne  
Ja będę się borykać kiedy moje serce pęknie  
Nie miałem złych zamiarów, ale wyszło jak zwykle  
Znów się popierdoliło, chyba do tego przywykłem  
Wiem, że to przykre być powodem załamania  
Co ukojenie daje dziś oddychać nie pozwala  
Wierzę w ciebie, bo zasługujesz na szczęście  
Kiedyś mi wybaczysz i zrozumiesz to podejście

Cierpię w głębi, ciernie, czuję, wiem że  
Ktoś mnie zrozumie, dla innych to zwykle brednie  
Miało być pięknie, nie wyszło, przywykłem  
Mam dziurawe serce i problemów listę

Cierpię w głębi, ciernie, czuję, wiem że  
Ktoś mnie zrozumie, dla innych to zwykle brednie  
Miało być pięknie, nie wyszło, przywykłem  
Mam dziurawe serce i problemów listę

Też miewam takie chwile, gdy dopada refleksja  
Rozmyślam nad tym życiem, czy rano wstanę ten sam  
Często męczy depresja, zmory duszą w nocy  
Ciągłe gonię za szczęściem, choć nieraz brak niemoicy  
Oblewają poty, ciarki czuję na skórze  
Każdy ma problemy, te małe i te duże  
Nieraz nie rozumiem, co znów zrobiłem nie tak  
Nie mam chęci do życia, kiedy dopada ...  
Natura człowieka, każdy ci dołki kopie  
Masz farta to nie wpadasz, ktoś pod nogi rzuci kłode  
Nie mów czego nie mogę, też w sercu noszę ciernie  
Są chwile gdy jest dobrze, często też jednak cierpię  
Żałuję cholernie paru słów wypowiedzianych  
Bolą wspomnienia bardzo od tych oczu zapłakanych  
Nie jestem idealny, wiem że jestem złym facetem  
Dziś chcę przeprosić cię, że wiem że dawno powinienem

Cierpię w głębi, ciernie, czuję, wiem że  
Ktoś mnie zrozumie, dla innych to zwykle brednie  
Miało być pięknie, nie wyszło, przywykłem  
Mam dziurawe serce i problemów listę

Cierpię w głębi, ciernie, czuję, wiem że  
Ktoś mnie zrozumie, dla innych to zwykle brednie  
Miało być pięknie, nie wyszło, przywykłem  
Mam dziurawe serce i problemów listę

Wiesz jak to jest, kiedy nie widzisz sensu  
Złamał się parasol, ty stoisz w burzy i deszczu  
Co mi powiesz mordo, jak wyjść z labiryntu  
To nie rozwiązanie z butelką stać na winklu  
Wiem, że jest ciężko, też znałem ludzi kilku  
Nie zagubieni sami, na przeciw stada wilków  
Spójność do konfliktów nie rozwiąże kłopotów  
Mamy przeprawę ciężką, więc na nią się przygotuj  
Szczzerze to nie wiem, czasem idąc betonowym lasem  
Problemy moje, a wasze są jak dwa światy

Zawiodę jeszcze bardziej jak sobie tu nie dam rady  
Byli tacy co bólu zostawili głębokie ślady  
Każdy ma swoje wady, wiem ja mam je też  
A tak samo jak ty chcę problemom stawić kres  
Nie musisz mi nic mówić mordo, jak wyniszcza stres  
Walczę tu z samym sobą, by w końcu znaleźć sens

Cierpię w głębi, ciernie, czuję, wiem że  
Ktoś mnie zrozumie, dla innych to zwykłe brednie  
Miało być pięknie, nie wyszło, przywykłem  
Mam dziurawe serce i problemów listę

Cierpię w głębi, ciernie, czuję, wiem że  
Ktoś mnie zrozumie, dla innych to zwykłe brednie  
Miało być pięknie, nie wyszło, przywykłem  
Mam dziurawe serce i problemów listę